

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2018

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie :

Przewodniczący : SSR Barbara Ciwińska

Protokolant : Barbara Gawron

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2018r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z urzędu

z udziałem S. C. (1) i R. S.

o pozbawienie władzy obojga rodziców rodzicielskiej nad małoletnią K. S.

postanawia :

1. pozbawić władzy rodzicielskiej R. S. nad jego małoletnią córką K. S., ur. (...),
2. pozbawić władzy rodzicielskiej S. C. (1) nad jej małoletnią córką K. S., ur. (...),
3. umieścić małoletnią K. S. w pieczy zastępczej wskazanej przez (...) Centrum Pomocy (...),
4. umieścić małoletnią w trybie natychmiastowym w pogotowiu opiekuńczym na czas trwania postępowania,
5. przyznać wynagrodzenie biegłym:
 - biegłej psycholog B. J. w kwocie 1030 (tysiąc trzydzieści) złotych,
 - biegłemu lekarzowi psychiatrze M. B. w kwocie 608 (sześćset osiem) złotych, które to wynagrodzenie wypłacić biegłym ze Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie,
6. kosztami postępowania w sprawie obciążyć uczestników S. C. (1) i R. S. w ten sposób, że nakazać pobrać od każdego z nich na rzecz Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy kwoty po 819 (osiemset dziewiętnaście złotych) tytułem pokrycia po połowie kosztów badania i opinii biegłych.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2017 roku tutejszy Sąd wszczął z urzędu sprawę o pozbawienie władzy rodzicielskiej S. C. (1) i R. S. nad ich małoletnią córką K. S. w związku z informacjami z Wydziału ds. Nieletnich i Patologii Komendy Rejonowej Policji W. III, że w dniu 30 listopada 2017 roku małoletnia K. S. zgłosiła zawiadomienie o przestępstwie polegającym na tym, że w okresie od lipca 2008 roku do 30 listopada 2017 roku jej matka S. C. (1) znęcała się nad nią fizycznie i psychicznie w ten sposób m.in., że szarpała ją za włosy, uderzała ją książką po głowie oraz otwartą ręką i wyzywała ją, mówiła że jest zerem i pocięła jej nożyczkami ubrania, które dostała od ojca. Małoletnia nie chciała przebywać pod opieką matki, natomiast ojciec małoletniej R. S. przebywał w zakładzie karnym i nie mógł jej zapewnić opieki.

S. C. (1) reprezentowana w postępowaniu przez pełnomocnika z wyboru wносиła o pozbawienie R. S. władzy rodzicielskiej nad córką i uznanie, że nie zachodzą przesłanki do pozbawienia jej władzy rodzicielskiej córką K.

R. S. wnosił o uznanie, że nie zachodzą przesłanki do pozbawienia go władzy rodzicielskiej nad małoletnią K. S. oraz że nie zachodzą przesłanki do pozbawienia S. C. (1) władzy rodzicielskiej nad K. S., wnosił o nadzór kuratora sądowego nad wykonywaniem przez matkę władzy rodzicielskiej nad córką.

Po usłyszeniu jednak na rozprawie 8.05.2018r., że S. C. (1) uważa go za osobę niepoczytalną wniósł o pozbawienie jej władzy rodzicielskiej (k.218).

R. S. w toku postępowania składał wnioski o ustanowienie jego matki B. W. (1) rodziną zastępczą dla jego córki K. (k.67)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Małoletnia K. S. ur.(...) ma obecnie ukończone 16 lat, jest córką S. C. (2) z domu C. i R. S.. Jej rodzice nie byli małżeństwem, pozostawali krótko ze sobą w związku nieformalnym, byli i są nadal bardzo silnie ze sobą skłóceni. Pierwsza ich sprawa dotycząca K. o ustalenie kontaktów ojca z córką toczyła się w tutejszym Sądzie 13 lat temu w 2005r. pod syg. akt XII Nsm 113/05, gdzie nad przebiegiem kontaktów ustanowiony był nadzór kuratora sądowego. Nadzór kuratora został także ustanowiony jako pomoc dla matki w wychowaniu małoletniej K. S. postanowieniem z dnia 9.01.2007r. przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie (k.36 akt VI Opm 107/07). W wychowanie małoletniej zaangażowane były także obie babki, ze strony matki : B. W. (2), ze strony ojca : B. W. (1), co często było to przyczyną nasilania się konfliktów w rodzinie. Między rodzicami małoletniej toczyło się w 2007r. postępowania karne o znęcanie się przez R. S. nad S. C. (2) (IV K 1362/06). Zdarzało się, że małoletnia K. przebywała okresowo pod opieką ojca lub jego matki. S. C. (2) od maja 2008 roku podjęła pracę jako kierowca w (...).

R. S. w 2009 roku został aresztowany i przebywał w zakładzie karnym, K. była wtedy w pierwszej klasie szkoły podstawowej (k.73 akt VI Opm 107/07).

S. C. (2) ma jeszcze starszego syna J. C., obecnie lat 24, który już nie mieszka z matką. S. C. (2) zawarła związek małżeński z P. C. i przyjęła nazwisko po mężu C.. S. C. (1) w 22.11.2009r. urodziła drugą córkę O. C., ale zaczęła popadać w konflikty ze swoim mężem, który zaczął sięgać po alkohol oraz źle odnosił się do ośmioletniej wtedy K., mówiąc, że jest głupia i rozpuszczona przez matkę, zmyśla nieprawdziwe historie (k.82 akt VI Opm 107/07). W 2011 roku kurator stwierdził, że S. C. (1) jest w stanie wojny ze swoim mężem, w domu dochodzi do krzyków i kłótni, co w końcu doprowadziło do separacji. W 2010 roku ośmioletnia K. z powodu kłótni matki z jej mężem spędziła święta Bożego Narodzenia u babki ojczystej, gdzie niestety jej ojciec pił alkohol. Małoletnia stwierdziła więc, że ucieknie z domu. Zdaniem kuratora prowadzącego nadzór dziecko nie miało nigdzie spokoju, było wciągane w sprawy dorosłych i narażone na stres (k.85-86 akt VI Opm 107/07). Dochodziło coraz częściej też do konfliktów matki z K., w lutym 2011 roku małoletnia mieszkała u babki, twierdząc że matka wygoniła ją z domu. U babki mieszkał także jej ojciec, który sięgał po alkohol, zdarzało mu się mówić K., że nie jest ona jego dzieckiem, z tego powodu małoletnia była do niego negatywnie nastawiona (k.89 akt VI Opm 107/07). Zdarzało się też, że małoletnia mieszkała po kilka dni u babki macierzystej B. W. (2), która była krytyczna wobec matki, w związku z czym małoletnia doszła do wniosku, iż nie musi się matki słuchać. Kurator prowadzący nadzór J. S. (z zawodu pedagog i socjoterapeutka) w 2011 roku wnioskował o zdiagnozowanie rodziny, ponieważ każdy z rodziców wychowuje córkę „po swojemu” demoralizując dziecko, co nieuchronnie prowadzi do dramatu małoletniej. Dziewczynka jest rozkojarzona, płacze, jest pełna żalu i pretensji (k.89-90 akt VI Opm 107/07). W październiku 2011 roku kurator stwierdził, że małoletnia K. ma niezłe warunki życiowe, ale niestabilną sytuację wychowawczą. Dziecko jest „ prowadzone” przez matkę, dorywczo przez babcię, ojca, brata, między którymi nie ma porozumienia co do metod i form wychowania, z czego też K. korzysta. Jak jej coś się nie podoba, to straszy matkę babcią. Członkowie rodziny są nieustającym konflikcie i nawet jak się bardzo starają to wyrażają od czasu do czasu złe emocje przy K.. Odczuwa się też brak zasad (w każdym domu są inne zasady) i brak konsekwencji w realizacji tych zasad. S. C. (1) jest osobą impulsywną i pomimo tego, że kocha swoje dziecko i chce jak najlepiej dochodzi do spieć między nią, a K. (k.104 akt VI Opm 107/07).

Postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 9.03.2011 r. w sprawie syg. akt VI Rns 507 /10 R. S. zobowiązany został do podjęcia leczenia odwykowego w trybie niestacjonarnym, gdzie nad przebiegiem obowiązkowego leczenia ustanowiony został nadzór kuratora sądowego.

Postanowieniem z dnia 25.10.2011r. w sprawie syg. akt VI Nsm 74/11 wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią K. S. powierzone zostało matce zaś władza rodzicielska ojca ograniczona została do prawa współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Ustalono, że nie zachodziły wtedy przesłanki do pozbawienia władzy rodzicielskiej każdego z rodziców nad małoletnią (k.105 akt VI Opm 107/07). Przy czym wniosek w tej sprawie składali dziadkowie ojczyści B. i W. W. o ustanowienie ich rodziną zastępczą, w tym zakresie sprawa została umorzona wobec cofnięcia wniosku.

W październiku 2012 roku R. S. został uznany skazany za przestępstwa na szkodę S. C. (1) wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 30.10.2012r. w sprawie IV K 1362/06 .

W 2012 roku kurator stwierdzał że, S. C. (1) ma problemy z mężem, teściową B. C., która także wtrącała się w wychowanie K.. Z powodu Niebieskiej Karty w domu pojawiali się policjanci. Relacje matki z K. były wtedy dość dobre. W czerwcu 2012 roku szkoła podstawowa nr (...) zawiadamiła, że K. S. ma trudną sytuację rodzinną, w czasie rozmowy z psychologiem płacze, opowiada że jest jej źle w domu rodzinnym, że matka wielu rzeczy jej zabrania, krzyczy na nią, a zdarza się też że ją bije, straszy ją, że jak będzie niegrzeczna to trafi do (...) nie będzie mogła widywać swojej młodszej siostry, wtedy dziewczynka chciała przeprowadzić się do babci (k.116 akt VI Opm 107/07). W lipcu 2012r. kurator prowadzący nadzór pisał, iż w rodzinie stale nie ma spokoju, nie ustająco są sprawy sądowe, konflikty. Małoletnia K. uczestniczy w „przepychankach” dorosłych, jest świadkiem wzajemnych oskarżeń, zdarza się, że przekrzykuje domowników, stawia warunki, płacze, krzyczy, obraża się, co matka i jej mąż nazywają „schizmami”. K. jest przeciążona problemami dorosłych, ma za mało uwagi ze strony matki, jest zazdrosna o młodszą siostrę będącą w centrum uwagi. Skarży się, że dla niej są tylko kary i oskarżenia, że wszystko robi źle. Wykorzystywana jest w charakterze pośrednika między matką, a babką. S. C. (1) zobowiązała się wobec kuratora do zgłoszenia się z K. do psychologa i psychiatry (k.118-119 akt VI Opm 107/07).

Ale już w październiku tego samego roku S. C. (1) powiedziała, że nie wybiera się z córką do psychiatry, „bo to babcie powinny się leczyć”. W styczniu 2013 r. S. C. (1) znowu zobowiązała się zapisać córkę do poradni psychologicznej, żeby poprawić kondycję córki i zaradzić kłamstwom, które się u niej pojawiają. Małoletnia opowiadała kuratorowi wtedy, że z tatą żegna się przez telefon, bo idzie on do więzienia, a ponadto opowiadała jak tata uczył ją kraść chałwę w (...) (k.125). Małoletnia rozpoczęła wizyty w (...) przy ul. (...) w W., co na jakiś czas poprawiło jej sytuację. Kurator stwierdził, że współpraca z rodziną jest trudna z powodu nieustającego konfliktu S. C. (1) z P. C., z babcią ojczystą i macierzystą, wzajemnym obwinianiem się, emocjonalnymi „burzami”. Pięcioosobowa rodzina mieszka w dwupokojowym lokalu (...) mkw.

W 2015 roku sytuacja rodzina względnie ustabilizowała się. Postępowanie opiekuńcze postanowieniem z dnia 21.02.2015r. zostało umorzone.

W maju 2016r. natomiast wpłynął do tutejszego Sądu wniosek Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (...) W. o skierowanie R. S. na leczenie odwykowe zamknięte i ustanowienie nadzoru kuratora nad wykonywaniem obowiązkowego leczenia (syg. akt VI Rns 287 /16). Biegli w opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej wydanej w tej sprawie stwierdzili, że stwierdzają u R. S. zespół uzależnienia od alkoholu, z powodu nadużywania przez niego alkoholu dochodziło do naruszania zasad współżycia społecznego i życia rodzinnego (k.109 akt VI Rns 287 /16). Także w sprawie karnej w opinii sądowo – psychiatrycznej sporządzonej przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzono, iż R. S. jest uzależniony od alkoholu.

R. S. przesłuchiwany w sprawie o leczenie odwykowe na rozprawie w dniu 01.08.2017r. zeznał, iż został skazany za znęcanie się nad swoją matką i ojczymem i dostał karę 15 miesięcy pozbawienia wolności. Twierdził, że biegli wmawiają każdemu, kto pije raz tygodniu, że jest alkoholikiem, i nie będzie polemizował z opinią, bo całość narodu

jest alkoholikami. Postanowieniem z dnia 01.08.2017r. wniosek o jego leczenie został oddalony, bowiem w tym czasie uczestnik nie pił, miał wszyty esperal, pracował, płacił alimenty i nie powodował rozkładu życia rodzinnego.

Od dnia 20.11.2017r. R. S. odbywa karę pozbawienia wolności (k.44).

W dniu 28.11.2017r. S. C. (1) skontaktowała się z Komisariatem Policji p. A. M. i poinformowała, że ma problemy z córką K. S., która jej się nie słucha, spotyka się z patologicznym towarzystwem, m.in. z wielokrotnie karanym E. T., córka buntuje się przeciwko matce, nie mówi, gdzie wychodzi wieczorami. Tego samego dnia z p. A. M. skontaktowała się także małaletnia K. i stwierdziła, że to co mówi jej matka to jest nie prawda, i że ona chce wyjaśnić tę sprawę.

W dniu 30 listopada 2017 roku S. C. (1) ponownie zadzwoniła na Policję, poinformowała, że córka wszczęła awanturę, po której wyszła z domu i powiedziała że matka jej więcej nie zobaczy. Natomiast Małaletnia K. S. zgłosiła się 30.11.2017r. na komisariacie Policji W. U. i złożyła zawiadomienie o przestępstwie polegającym na tym, że w okresie od lipca 2008 roku do 30 listopada 2017 roku jej matka S. C. (1) znęcała się nad nią fizycznie i psychicznie w ten sposób m.in., że szarpała ją za włosy, uderzała ją książką po głowie oraz otwartą ręką i wyzywała ją, mówiła że jest zerem i pocięła jej nożyczkami ubrania, które dostała od ojca. Małaletnia nie chciała przebywać pod opieką matki, ojciec małaletniej R. S. przebywał w zakładzie karnym i nie mógł jej zapewnić opieki. Małaletnia 30 listopada 2017r. przyjęta została do Pogotowia (...) w W.. Policja założyła Niebieską Kartę S. C. (1), gdzie jako świadkowie stosowania przemocy wskazani zostali P. C. i jego matka B. C. (k.45)

S. C. (1) uważa, że co do sposobu do złożenia tego zawiadomienia to jej małaletnia córka została poinstruowana przez babkę ojczyzną B. W. (1). W tej sytuacji postanowieniem zabezpieczającym z dnia 4 grudnia 2017 r. małaletnia K. S. ur. (...) umieszczona została w trybie natychmiastowym w placówce opiekuńczo-wychowawczej (pogotowiu opiekuńczym). Babka B. W. (1) złożyła wniosek o wyrażenie zgody na widzenie się z K. w czasie jej pobytu w pogotowiu opiekuńczym podnosząc iż jest z wnuczką emocjonalnie związana (k.50). Potem jednak małaletnia K. S. zmieniła zdanie i zwróciła się z prośbą do Sądu o zwolnienie jej z placówki pod opiekę matki. Została wysłuchana przez sędziego i oświadczyła, że chce wrócić do domu deklarując, że gdy będzie pod opieką mamy będzie respektować wszystkie jej polecenia i zakazy, w tym też dotyczące stroju i makijażu oraz wychodzenia z domu. Zobowiązała się także do przeczytania książki M. R. „Porozumienie bez przemocy” do końca stycznia 2018r. Mając na uwadze, iż małaletnia rozpoczęła też z matką spotkania z psychologiem dzięki czemu ich relacja poprawiła się oraz złożoną przez małaletnią deklarację poprawy swojego zachowania z dniem 20.12.2018r. K. została zwolniona z pogotowia opiekuńczego pod opiekę matki. Rozpoczęły też spotkania z psychologiem, które ujawniły bardzo silny konflikt między nimi, oraz wyraźny opór K. wobec podporządkowania się jakimkolwiek zasadom. Zdaniem psychologa M. K. z Poradni Terapeutycznej dla (...) bez systematycznej terapii psychologicznej (psychiatrycznej) niemożliwa wydaje się być poprawa relacji matki z córką. Postanowieniem z dnia 21.02.2018r. w sprawie karnej odmówiono wszczęcia postępowania w sprawie znęcania się przez matkę nad małaletnią K. S. , ponieważ małaletnia odmówiła składania zeznań (k.249).

Na rozprawie w dniu 26.02.2018r. S. C. (1) zeznała, iż ma problemy z córką, która nadal się jej nie słucha, rozmawia przez kamerę np. z dorosłymi T., nawet 9-letniej siostrze założyła M., aby ta w ten sposób uczył się języka. Matka zeznała też że doszło też do tego że córka się pocięła. Także małaletnia K. stawiała się na rozprawę 26.02.2018r. i stwierdziła, że w domu jest gorzej choć miało być lepiej, twierdziła, że jest poniżana przez matkę, która chciała podnieść na nią rękę, że mama mówiła, że wywiezie ją do psychiatryka i odizoluje od taty. Przyznała, że się pocięła, bo jak twierdzi, nie wytrzymuje już, ale nie chciała ponownie znaleźć się w pogotowiu opiekuńczym. Po raz kolejny K. S. wypowiadała się na rozprawie w dniu 08.05.2018r. , gdzie twierdziła, że poprawia się w szkole, ma opuszczonych 91 godzin w szkole, poprawiła się jej sytuacja z matką, była też u psychiatry i psychologa.

Wobec tego trzecim z kolei postanowieniem zabezpieczającym z dnia 8.05.2018r. Sąd postanowił na czas trwania postępowania zobowiązać małaletnią K. S. do podjęcia terapii psychologicznej poprzez spotkania z psychologiem (terapeutą lub psychiatrą) co najmniej 1 raz na 2 tygodnie, zobowiązać S. C. (1) do zorganizowania i zapewnienia córce

K. S. terapii psychologicznej, tak aby mogła ją rozpocząć jak najwcześniej jeszcze w maju 2018r., oraz obowiązki matki i małoletniej córki poddać nadzorowi kuratora sądowego.

S. C. (1) oświadczyła na rozprawie 8.05.2018r. iż córka zamierza iść do technikum, córka jest niestabilna, ale była zadowolona z wizyty u lekarza psychiatry

R. S. jak wynika z informacji z krajowego rejestru karnego był 11 razy karany. Toczy się wobec niego postępowania egzekucyjne prowadzone przez Komornika przy tutejszym Sądzie w sprawie sygn. akt (...) gdzie jego zaległość alimentacyjna wynosi ponad 40.000 złotych. (k.207). Przesłuchany był w charakterze strony na rozprawie 08.05.2018r. Nie widział sensu doprowadzania go na badania psychiatryczne. Oświadczył, że kara pozbawienia wolności skończy mu się w lutym 2019r. Chciał aby córka mieszkała z nim, gdy wyjdzie na wolność, a do tego czasu aby była pod opieką matki. Przyznał, że w sierpniu 2017r. był z K. na wakacjach w L..

Kurator, który podjął nadzór na rodziną stwierdził w lipcu 2017r., że K. S. ukończyła gimnazjum, ale zaczęła się spotykać z 22 letnim chłopakiem pochodzenia tureckiego obywatelstwa bułgarskiego, oboje są wegetarianami nadto K. postanowiła przejść na islam (k.252). Za zgodą matki chłopak ten zamieszkał z K., rozpoczęli też aktywność seksualną, matka została zobowiązana do wizyty u ginekologa z córką (k.260).

Na zlecenie Sądu w sierpniu 2018r. sporządzona została opinia sądowo – psychologiczno – psychiatryczna, w której biegli lekarz psychiatra M. B. oraz biegła psycholog B. J. po badaniach matki i córki stwierdzili, iż K. S. jest związana uczuciowo w sposób powierzchowny z obojgiem rodziców, z tym że z ojcem więź emocjonalna jest nieprawidłowa, a z matką rozluźniona. Oboje rodzice mają ograniczone predyspozycje wychowawcze, realizacja przez nich władzy rodzicielskiej była przez matkę niewystarczająca, a przez ojca nieprawidłowa, co spowodowało poważne problemy w rozwoju emocjonalno – społecznym małoletniej K. oraz stworzyło zagrożenie jej demoralizacją. Małoletnia mogła być świadkiem przemocy w rodzinie ze strony ojca, a także błędów wychowawczych matki z powodu niekonsekwencji wychowawczej i niespójnego systemu wychowawczego rygorystyczno – liberalnego. Małoletnia jest w okresie adolescencji, z chwiejnością procesów psychicznych, o charakterze depresyjnym, co było powodem jej samookaleczeń, konieczne jest objęcie jej terapią psychologiczno – psychiatryczną. Zdaniem biegłym może tytułem próby pozostać pod opieką matki pod nadzorem kuratora sądowego, gdzie matka powinna uczestniczyć w warsztatach umiejętności rodzicielskich oraz przy wsparciu kuratora we wspólnej z małoletnią terapii (k.263-271).

Na rozprawie w dniu 20.09.2018r. przesłuchani byli świadkowie A. M. (dzielnicowa), K. W. (1) (kurator sądowy), B. W. (1) (babka ojczysta małoletniej), J. C. (brak małoletniej) oraz S. C. (1) w charakterze strony.

Z zeznań świadków wynika, iż S. C. (1) akceptowała związek córki z pełnoletnim obywatelem B. Y. M., który mieszkał i współżył z K. w mieszkaniu matki. W czasie wakacji w sierpniu 2018r. S. C. (1) z małoletnią K. wyjeżdżały do niego do B.. S. C. (1) uważa, że jej córka może wyjść za niego za mąż, że jest to pozytywna osoba, że małoletnia się przy nim wyciszyła. S. C. (1) zaprzeczała, aby ostatnio miała z córką problemy. (Nie wiedziała też podobno, co stało się z paszportem małoletniej, ale nie zgłosiła jego zaginięcia.) Inaczej jednak zeznawali świadkowie: kurator prowadzący nadzór miała informację, że małoletnia okradła matkę, wyniosła z domu laptopa i złota biżuterię, a także, że pobiła matkę i zdewastowała jej samochód. Brat małoletniej J. C. stwierdził, że K. stwarza poważne problemy wychowawcze, uciekała z domu, nie wracała na noce, opowiadała, że spotyka się z chłopakiem bułgarskiego pochodzenia, biorą narkotyki, a także handlują nim. Także u psychologa K. przyznała się, że pali marihuanę. Zdaniem J. C. to K. ukradła złoto z domu matki, bo nie mógł tego zrobić nikt inny, a na pewno nie zrobiła tego ich młodsza dziewięcioletnia siostra O., ponadto K. wynosiła z domu sprzęt elektroniczny i razem z chłopakiem bez pozwolenia matki zabrali matce samochód, który po odstawieniu pod dom miał rozbitą szybę. Po powrocie K. poszarpała się z matką, która wezwała wtedy syna na pomoc. Kiedy J. C. usiłował przywołać K. do porządku to obraziła się na niego i się go wyparła. Zdaniem świadka ojciec K. też przyczynił się do jej demoralizacji obiecując jej, że jak on będzie na wolności to wyjadą razem do A., a ponadto, gdy matka jej czegoś zabraniała to ojciec na to właśnie pozwalał. Nadto ojciec małoletniej zdaniem świadka kradł i nadużywał alkoholu.

Natomiast zdaniem świadka B. W. (1) (lat 72), to S. C. (1) przyczyniła się do zdemoralizowania córki, bowiem najpierw pozwałała, aby w jej domu jej starszy syn spał ze swoją dziewczyną, a potem godziła się, aby jej mała córka spała w jej domu z młodym Bułgarem, co do którego powinna mieć zastrzeżenia i na to nie pozwalać. A ponadto, że we wrześniu 2018 roku K. nie chodziła do szkoły. W połowie września 2018r. mała córka K. wyjechała z chłopakiem do B., o czym powiadomiła matkę telefonicznie już po wyjeździe.

W stosunku do małej K. S. w tutejszym Sądzie prowadzone jest postępowanie na podstawie Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich o demoralizację pod syg. akt VI Nkd 186 /17 (wyznaczony termin 15.11.2018r.).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zebranych w aktach sprawy, zeznań świadków i stron, opinii biegłych oraz akt postępowania opiekuńczego V. O. 107 /07.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Artykuł 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, iż dziecko do pełnoletniości pozostaje pod władzą rodzicielską, która to władza z mocy art. 93 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przysługuje obojgu rodzicom. Każdy z rodziców jest uprawniony i zobowiązany do wykonywania władzy rodzicielskiej, jeżeli nie została mu ona odebrana ani ograniczona. Zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, normalnych warunków do prawidłowego rozwoju.

W niniejszej sprawie postanowieniem z dnia 25.10.2011r. syg. akt VI Nsm 74/11 wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małą K. S. powierzone zostało matce zaś władza rodzicielska ojca ograniczona została do prawa współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Wtedy stwierdzono także, że nie zachodziły wtedy przesłanki do pozbawienia władzy rodzicielskiej każdego z rodziców nad małą K. S. (k.105 akt VI Opm 107/07).

Od tego czasu minęło prawie 7 lat, w którym to czasie niestety sytuacja opiekuńczo -wychowawcza małej K. S. nie poprawiała się, lecz pogarszała. Rodzinę opisywał kurator prowadzący nadzór : w domu było ciasno, stale były kłótnie, matka kłóciła się ze swoją matką B. W. (2), z babką ojczystą K. W. (2), ze swoim pierwszym partnerem R. S., potem ze swoim mężem P. C. i jego matką B. C.. R. S. był i jest nadal w bardzo silnym konflikcie z S. C. (1), dewastował jej wysiłki wychowawcze i „wychowywał” córkę z pomocą swojej matki po swojemu, zabrał K. do L. i naobiecował jej „gruszek na wierzbie”. Niewątpliwie emocjonalnie kocha on córkę, ale jest człowiekiem nie poważnym i nie odpowiedzialnym. Nadużywał alkoholu, był wielokrotnie karany, przez wiele lat nie płacił alimentów. Zdaniem Sądu są to uzasadnione i wystarczające przesłanki, aby pozbawić go władzy rodzicielskiej nad jego małą K. S..

Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje w art. 111 iż sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej jeżeli:

- władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody lub,
- rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub,
- w sposób rażąco zaniedbują swoje obowiązki względem dziecka.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu zachodziły przesłanki z art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do pozbawienia władzy rodzicielskiej zarówno ojca małej K. S., jak i matki małej K. S. -S. C. (1).

Co do ojca przesłanki te wskazane zostały powyżej, co do matki sytuacja jest bardziej skomplikowana do oceny, bowiem przyznać należy, iż S. C. (1) wkładała wiele wysiłków w wychowanie córki. Jednak mimo to podzielić należy pogląd biegłych, iż ma ona ograniczone predyspozycje wychowawcze, popełniła wiele błędów wychowawczych, była niekonsekwentna w wychowaniu, raz rygorystyczna potem liberalna. Spowodowało to poważne problemy w rozwoju

emocjonalno – społecznym małoletniej K. oraz doprowadziło w konsekwencji – zdaniem Sądu - do bardzo poważnej demoralizacji małoletniej.

Z analizy wywiadów kuratora na przestrzeni wielu lat wynika, iż S. C. (1) zajęta była głównie swoimi życiowymi sprawami i sporami, toczyła ich wiele z licznymi członkami rodziny, w co angażowała się za bardzo emocjonalnie, nie bacząc na to, że jej małoletnia córka K. czuje się w tej atmosferze wojny domowej opuszczona, samotna, nie kochana i rozdarta. S. C. (1) jest osobą inteligentną, nie jest opóźniona w rozwoju i nie ma dysfunkcji intelektualnych. Kurator prowadzący nadzór wiele razy jej wskazywał konieczność pomocy małej K. i zaprzestania kłótni i walk o wszystko z dwoma babkami i dwoma partnerami w jej życiu.

Jednak zdaniem Sądu S. C. (1) przede wszystkim dbała w tym o siebie, zaniedbała zaś bardzo poważnie prawidłowy rozwój społeczny i emocjonalny córki K.. Nie podjęła wysiłku, żeby naprawdę zająć się problemami K., gdyż łatwiej jest na dziecko krzyczeć, wyzywać je i wyzywać się na nim, niż się takim dzieckiem naprawdę zająć – czyli poświęcić mu czas, uwagę i serce. K. tego nie miała skoro biegła od matki do ojca (który był pijany), od jednej babki do drugiej babki, gdy coś u matki jej nie odpowiadało. S. C. (1) nie była w stanie ogarnąć K., zdecydowanie określić co dziecku wolno, czego nie wolno, co wolno babkom, a czego im nie wolno, oraz wyciągnąć z tego konsekwencji. Zdaniem Sądu ten właśnie „liberalizm wychowawczy” spowodował, iż K. doszła do wniosku że nie musi respektować żadnych zasad, bo na matce da się wymusić, to co ona chce.

Raz tylko K. dostała skuteczną naukę, gdy w efekcie konfliktu z matką trafiła do pogotowia opiekuńczego w listopadzie 2017r. Szybko jednak doszła do wniosku, że tam nie jest dobrze i obiecała poprawę, a Sąd licząc na jej pozytywne deklaracje z pogotowia ją zwolnił. Małoletnia nie dotrzymała warunków na jakich została zwolniona – miała bowiem respektować wszystkie polecenia i zakazy matki, czego nie robiła. Nasiliło się to zwłaszcza po ukończeniu przez nią gimnazjum i poznaniu chłopaka - pełnoletniego obywatela B. Y. M., z którym zaczęła się spotykać, uprawiać seks oraz sięgać po narkotyki.

Zdaniem Sądu Rejonowego S. C. (1) dla tzw. „świętego spokoju” i własnej wygody akceptowała ten stan rzeczy, licząc może, że córka uspokoi się, a jak dojdzie do pełnoletniości to wyjdzie za mąż i nareszcie nie będzie z nią kłopotów. K. S. nie chciała jednak doczekać do pełnoletniości, sprowadziła chłopaka do domu, a matka akceptowała ten „związek” córki oraz uprawianie przez nią seksu mimo, że K. ma dopiero 16 lat.

Sąd Rejonowy ocenia to jako rażące naruszenie w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, bowiem małoletnia nie była jeszcze gotowa ani biologicznie ani społecznie ani emocjonalnie na pełnienie funkcji żony, a tym bardziej matki, co w efekcie współżycia seksualnego zawsze może nastąpić. Zważyć też należy jakie są warunki w mieszkaniu matki, dwa małe pokoje i młodsza siostra lat 9. Nie ma tam miejsca na kolejną rodzinę i kolejne dziecko. Ale S. C. (1) akceptowała to wszystko, nawet propozycję przejścia przez jej córkę na islam, gdzie jak wiadomo kobiety nie mają żadnych praw i są gorzej traktowane niż mężczyźni. Nadto S. C. (1) mijała się z prawdą twierdząc, że to Y. M. to porządny chłopak, skoro sięgał po narkotyki, uprawiał seks z małoletnią, wynosił rzeczy z ich domu albo chociażby o tym wiedział. Zdaniem Sądu S. C. (1) ukrywała prawdę o córce, tak przed sądem jak i przed światem, bagatelizując coraz większe problemy jakie stwarza K.. W tej sytuacji Sąd nie ma żadnej pewności, co stało się z paszportem małoletniej, oraz z samą małoletnią, skoro matka nie zgłosiła zaginięcia paszportu to nie wiadomo tak naprawdę czy matka teraz celowo nie ukrywa nieodpowiedzialnego postępowania córki czyli jej ucieczki z domu i nie chodzenia do żadnej szkoły.

W tej sytuacji uznać należy, iż S. C. (1) jest niewydolna wychowawczo, nie jest w stanie w sposób odpowiedzialny wychowywać córki, oczywiście jest też, że nie może tego robić ojciec małoletniej R. S., nie tylko z tego powodu że jest pozbawiony wolności, ale też z tego powodu, a nawet głównie z tego powodu, że jest pozbawiony zdrowego rozsądku i odpowiedzialności.

Z tych względów należało obojga rodziców pozbawić władzy rodzicielskiej oraz umieścić małoletnią K. S. w pieczy zastępczej wskazanej przez (...) Centrum Pomocy (...), zaś w trybie natychmiastowym umieścić ją w pogotowiu opiekuńczym na czas trwania postępowania.

Biegłym wynagrodzenie zostało przyznane zgodnie ze złożonymi rachunkami, zaś kosztami postępowania obciążenie zostali oboje uczestnicy postępowania S. C. (1) i R. S. na zasadzie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego.